IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 49)
z dnia 30 listopada 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 49)

30 listopada 2022 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Moniki Falej (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Janusza Kowalskiego zamieszczonej w serwisie społecznościowym Twitter w dniu 23 października 2022 r., stanowiącej podstawę wniosku poseł Beaty Maciejewskiej z dnia 28 października 2022 r.;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Jarosława Kaczyńskiego w dniu 6 listopada 2022 r. w Ostródzie, stanowiącej podstawę wniosku poseł Joanny Scheuring-Wielgus z dnia 7 listopada 2022 r.;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania posła Grzegorza Brauna w dniu 2 listopada 2022 r. na terenie Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku, stanowiącej podstawę wniosku Stowarzyszenia na rzecz Praworządności w Szkołach „Stowarzyszenie Umarłych Statutów" z dnia 13 listopada 2022 r.;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk** i **Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam członkinie i członków Komisji oraz pracownicę i pracowników Kancelarii Sejmu, stwierdzam kworum. Wobec niewniesienia uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji protokół uważam za przyjęty.

Porządek dzienny posiedzenia otrzymaliście państwo w zawiadomieniach. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Nie słyszę uwag. Uważam, że porządek dzienny został przyjęty bez zmian.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tj. członków i członkiń Komisji, zaproszonych posłów i posłanek oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia, podczas której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, jest zamknięta. Czy jest ktoś przeciw? Nie słyszę sprzeciwu, wniosek uważam za przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego – rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Janusza Kowalskiego zamieszczonej w serwisie społecznościowym Twitter w dniu 23 października 2022 r., stanowiącej podstawę wniosku poseł Beaty Maciejewskiej z dnia 28 października 2022 r. Rozumiem, że możemy zaprosić panią posłankę Beatę Maciejewską.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Witamy panią poseł. Proszę zająć miejsce i podpisać listę obecności.

Szanowna pani poseł, obecnie Komisja rozpatruje pani wniosek, który dotyczy wpisu posła Janusza Kowalskiego zamieszczonego w serwisie społecznościowym Twitter. Jeżeli zechciałaby pani dodatkowo uzasadnić wniosek, to bardzo proszę o przedstawienie teraz takiego uzasadnienia.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica) – spoza składu Komisji:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, skierowałam do państwa wniosek w związku z wypowiedzią posła Janusza Kowalskiego, który napisał 23 października na Twitterze: „Dzieci mają mieć dzieciństwo, a nie stawać się ofiarami tęczowej ideologii. Potrzebna jest surowa ustawa o ochronie dzieci przed propagandą LGBT. Wzrost liczby okaleczeń i samobójstw wśród dzieci poddawanych presji zastanawiania się nad swoją seksualnością, to głośny dzwonek alarmowy".

Bardzo głęboko nie zgadzam się z tymi słowami. Rzeczywistość osób, które należą do tzw. grupy LGBT, czyli osób, które są lesbijkami, gejami, osobami biseksualnymi lub transseksualnymi, to bardzo często jest rzeczywistość przepełniona dyskryminacją, przepełniona samobójczymi myślami, przepełniona poczuciem, że jest się gorszym obywatelem. Tak wynika z badań robionych przez różnego rodzaju organizacje, które zajmują się osobami LGBT.

Pan poseł Kowalski w swoich wypowiedziach nie po raz pierwszy dyskryminuje te osoby i wskazuje, że to one powodują myśli samobójcze u innych. Tak nie można postępować. Zwracam uwagę, że poseł Kowalski reprezentuje wszystkie Polki i Polaków i właśnie jako poseł ma szczególny obowiązek niedyskryminowania innych ludzi, co wynika z naszej konstytucji. W moim mniemaniu nie ma on prawa siać cały czas mowy nienawiści wobec jednej grupy społecznej i dlatego zwróciłam się do Wysokiej Komisji o to, żeby ukarać naganą posła Kowalskiego, ponieważ uważam, że tego rodzaju działania ze strony posłów muszą być piętnowane. Sądzę, że takich słów przepełnionych nienawiścią, które padają po raz kolejny z ust posła, naprawdę nie wolno pozostawić samych sobie.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z posłanek lub posłów ma jakieś pytania? Proszę bardzo.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Chciałbym zapytać, gdzie pani widzi tutaj mowę nienawiści, jakieś nienawistne słowa? Kilka razy przeczytałem ten cytat i jako żywo takich słów nie widzę.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica) – spoza składu Komisji:

Już odpowiadam, panie pośle. Tutaj jest napisane, że dzieci mają mieć dzieciństwo, a nie stawać się ofiarami tęczowej ideologii. Czy określenie „tęczowa ideologia" i sugerowanie, że dzieci nie mają dzieciństwa przez tęczową ideologię… Kto niby sieje taką tęczową ideologię? To pierwsza rzecz.

Dalej czytamy, że potrzebna jest surowa ustawa o ochronie dzieci przed propagandą LGBT. Mamy zatem kolejne określenie – propaganda LGBT. Czym jest propaganda LGBT? Nie ma czegoś takiego jak propaganda LGBT, natomiast są osoby, które należą do grupy LGBT i to są po prostu ludzie, bardzo często osoby młode. Czy my możemy mówić, że ktoś staje się ofiarą ideologii LGBT? Czy to nie uderza w określoną mniejszościową grupę?

Idźmy dalej: „Wzrost liczby okaleczeń i samobójstw wśród dzieci poddawanych presji zastanawiania się nad swoją seksualnością" – czy to nie jest pana zdaniem mowa nienawiści? Czym w takim razie jest stwierdzenie, że dzieci się okaleczają i popełniają samobójstwa, dlatego że ktoś im każe zastanawiać się nad ich seksualnością?

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo. Ponownie pan poseł Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

W dalszym ciągu nie widzę, gdzie tu jest mowa nienawiści. To po pierwsze.

Po drugie…

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Bardzo proszę o zadawanie pytań, ponieważ nad wnioskiem będziemy dyskutować później w swoim gronie. Jeżeli ma pan teraz jakieś pytania do pani posłanki, to bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Tak, pani przewodnicząca. Pytanie brzmi, w jakim wieku w dzieciach, w młodych ludziach rodzi się seksualność? Pani podpiera się badaniami dotyczącymi całego środowiska osób LGBT, precyzyjnie osób młodych, natomiast problem, który nakreślił pan poseł Kowalski, dotyczy dzieci – w jakim wieku można i należy dyskutować z dziećmi na temat ich tożsamości seksualnej, na temat tożsamości płciowej? Myślę więc, że mówimy tutaj o dwóch różnych rzeczach.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Szczerze powiem, że nie zrozumiałam tego pytania.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Pan poseł Kowalski chce chronić dzieci przed, jak on to nazwał, propagandą LGBT, ale rozumiem, że szerzej chodzi o ochronę przed roztrząsaniem seksualności dzieci w momencie, kiedy ich tożsamość seksualna nie zdążyła się jeszcze ukształtować czy w ogóle nie zdążyła się jeszcze u nich narodzić. Dlatego pytam, czy dzieci nie powinny być chronione przed takim stawianiem problemu? W jakim wieku można o tym rozmawiać z młodymi ludźmi?

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, rozumiem, że pan poseł stawia pytanie trochę inaczej, a mianowicie twierdzi, że ten wpis to wyraz troski posła Kowalskiego o dzieci. W mojej ocenie ta wypowiedź nie jest wyrazem troski. W mojej ocenie, tak jak wielu innych osób, to jest wyraz uprzedzeń i dyskryminacji wobec osób LGBT. Twierdzenie, że poseł Kowalski wykazuje troskę i stawianie szczegółowych pytań o to, w jakim momencie można rozmawiać z dziećmi o ich seksualności, mija się z intencją przytoczonego wpisu, dlatego że pan poseł stawia sprawę jasno, tzn., że dzieci mają się stać ofiarami tęczowej ideologii i cały czas pod przykrywką troski sieje tak naprawdę nienawiść wobec określonej grupy ludzi.

Kiedyś słyszeliśmy także słowa prezydenta Dudy, że to nie są ludzie, że to jest ideologia. Czy to nie były słowa nienawistne?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie.

Poseł Beata Maciejewska (Lewica) – spoza składu Komisji:

To jest pańska ocena, ale w mojej ocenie to były słowa przepełnione nienawiścią. Tutaj także mamy przykład wypowiedzi tego samego rodzaju.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma więcej pytań. Dziękujemy uprzejmie, pani poseł. Proszę zaprosić do sali posła Kowalskiego.

Dzień dobry, panie pośle. Proszę zająć miejsce i wpisać się na listę obecności. Jak pan zapewne przeczytał we wniosku dotyczącym pańskiego wpisu w serwisie społecznościowym Twitter z dnia 23 października br., wniosek złożyła pani posłanka Beata Maciejewska. Prosimy o ustosunkowanie się do tego wniosku i przedstawionego uzasadnienia.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, mam uprzejmą prośbę, żeby rozpatrzyć ten wniosek i ukarać, być może nawet karą nagany, panią poseł Maciejewską, która traci państwa czas i zakłóca normalne państwa funkcjonowanie, składając absurdalne wnioski do Komisji Etyki Poselskiej. Komisja Etyki Poselskiej powinna zajmować się poważnymi wnioskami, a nie odpowiadaniem na jakieś ustawki lewaków, którym nie podoba się mówienie prawdy o ideologii LGBT. Opinia, którą wyraziłem, jest powszechnie znana i nie mam w ogóle pojęcia, co ja tutaj robię. Stąd moja uprzejma prośba rów-

nież do pani, pani przewodnicząca, żeby nie robić takich ustawek ze swoją koleżanką z Lewicy, bo to jest coś, co rzeczywiście uderza w powagę Komisji Etyki Poselskiej. Jeżeli ktoś ma jakiekolwiek wątpliwości odnośnie do moich opinii lub ocen, to ma drogę prawną do dyspozycji i może złożyć pozew w trybie cywilnym, a nawet w trybie karnym z art. 212, natomiast Komisja Etyki Poselskiej powinna jednak zajmować się etyką, a nie opiniami wyrażanymi przez posłów Rzeczypospolitej.

Gdybym ja miał iść tym tropem, to musiałbym chyba codziennie składać do państwa co najmniej po 20 wniosków, a Komisja Etyki Poselskiej zajmowałaby się wyłącznie tego rodzaju analizami. Dlatego mam uprzejmą prośbę, żeby przywrócić pewien ład, żeby bronić powagi Komisji i przestać wreszcie robić ustawki ze swoją koleżanką z Lewicy, bo niestety pani przewodnicząca też w tym uczestniczy, bo potem czytam w mediach wasze opinie, bez możliwości ustosunkowania się do nich, które naruszają moje dobra osobiste jako posła. Poseł ma prawo wyrażać swoje zdanie, a jeżeli macie państwo jakieś wątpliwości w tej materii, to możemy stanąć do debaty, ale przestańcie robić z Komisji Etyki Poselskiej ustawkę, bo to jest po prostu całkowicie niepoważne i uderza w powagę tego ważnego organu. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Szanowny panie pośle, w tym momencie to ja proszę o zachowanie powagi. Każda posłanka i każdy poseł mają prawo złożyć wniosek do Komisji Etyki Poselskiej, także każdy obywatel i każda obywatelka tego kraju, czy to się panu podoba, czy nie. Pan natomiast ma obowiązek stawić się przed Komisją i sprawę wyjaśnić. Rozumiem, że nie ma pan nic do powiedzenia na temat wniosku, który został w pana sprawie złożony, a więc lekceważy pan Komisję Etyki Poselskiej, tę samą, o której pan mówił, że powinna zachować powagę.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Nie udzieliłam panu głosu, panie pośle. Jeżeli nie ma pan nic do powiedzenia na temat tego, co znajduje się we wniosku, to ja nie widzę potrzeby, żeby odnosił się pan do moich słów.

Czy ktoś z państwa ma jakieś pytania do pana posła? Nie ma pytań. Dziękuję uprzejmie, do widzenia.

Zapraszam państwa do dyskusji. Proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Po pierwsze, zapytałem wnioskodawczynię o mowę nienawiści i nie potrafiła wskazać wprost sformułowań czy wyrażeń nienawistnych, a jedynie przedstawiła swoje prywatne odczucia i emocje. Zapytałem o rzecz fundamentalną, w jakim wieku należy rozpoczynać edukację seksualną czy też mówić z młodymi ludźmi o tożsamości płciowej – nie potrafiła w żaden sposób odpowiedzieć, a w istocie to jest przecież klucz czy raczej główny element sporu dotyczącego wpisu posła Kowalskiego. Rozmowa z wnioskodawczynią zakończyła się tak, iż stwierdziła ona, że w jej ocenie jest to wpis nienawistny. Podkreślam – w jej ocenie.

Muszę się tutaj zgodzić z posłem Kowalskim, który mówi, że gdybyśmy kierowali się tylko swoimi emocjami i własnymi ocenami, to Komisja rzeczywiście byłaby zawalona setkami, a może i tysiącami wniosków. Mamy tu kolejny przykład nie tyle próby merytorycznej dyskusji, ile próby karania za poglądy. Powiem teraz ostre słowa, ale przypomina mi to bolszewickie metody.

Poseł Jan Łopata (KP):

Widzę, kolego przewodniczący, że ostro idziemy już w tej dyskusji, oskarżając najpierw o ustawkę, a teraz o bolszewickie metody. Chciałbym zwrócić uwagę, że w Komisji Etyki Poselskiej jest dobrą tradycją, że co pół roku zmienia się jej przewodniczący. Mniemam i ufam, że tak było, iż nastąpił zbieg okoliczności, że pani przewodnicząca jest akurat teraz z lewicującego ugrupowania…

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Ja tego nie powiedziałam.

Poseł Jan Łopata (KP):

To prawda, ale padło tu oskarżenie, że… Ustaliliśmy, że przewodnicząca wypowiada się do mediów na temat prac Komisji, a tymczasem pada oskarżenie, że doszło do jakiejś ustawki. Chcę powiedzieć, że ja protestuję przeciwko takim zrzutom. Nigdy tego nie robiliśmy i wierzę, że tym razem też tak nie jest. Zresztą nikt przecież nie reżyserował wypowiedzi pana posła Kowalskiego, żeby akurat w takim momencie ją zamieścił, żeby wystąpił taki zbieg czasu i okoliczności. To po pierwsze.

Mogę się oczywiście zgodzić… Cały czas zresztą mam ten dylemat, o którym wspomniał pan poseł Jacek, chodzi o ocenę wypowiedzi: czy to jest opinia, czy to jest ocena i na ile ta wypowiedź przekracza delikatną granicę? Ta granica jest bardzo cienka i każdy ma ją wyznaczoną w innym miejscu. Na tym rzecz polega, bo pani poseł powiedziała, że w jej opinii czy jej zdaniem, i bardzo słusznie, bo akurat tak ma wyznaczone granice i dlatego zareagowała. Po prostu poczuła, że to jest ten moment, kiedy jej granica tolerancji została przekroczona i że to już jest mowa nienawiści. U kogoś innego może to wyglądać inaczej.

Uważam, że pan poseł ma rację, iż reaguje, bo – powiedzmy – ma te granice wyznaczone inaczej i dlatego dopytuje się o szczegóły, tzn. czy to będzie 4 i pół roku, czy 4 lata i 7 miesięcy, czy może 10 lat. Ja tego nie neguję ani wcale się z tego nie naśmiewam, bo tak po prostu jest.

Nie oskarżajmy się jednak nawzajem. Jest nas tylko czworo, za chwilę to pan będzie przewodniczącym i może się zdarzyć podobna sytuacja, ale z udziałem posła z pańskiego ugrupowania. To naprawdę do niczego nie prowadzi. Każdy ma prawo złożyć wniosek do Komisji. Regulamin określa, jak to się odbywa i tak było w tym przypadku. Zajmijmy się więc kwestią merytoryczną. Pan poseł Kowalski nie miał zamiaru zastanawiać się nad tą sytuacją ani próbować wytłumaczenia swoich słów czy choćby przybliżyć nam motywy swojego zachowania, nawet jeżeli dziś zachowałby się tak samo, a rozumiem, że tak by było. Mógł jednak przynajmniej spróbować, a rozpoczął od ataku na innych. Panu, panie pośle, przypadła rola adwokata i nasze dotychczasowe rozmowy na ten temat skończyły się tak, jak się skończyły. Z mojej strony to taka uwaga ogólna, ale jeszcze bez wniosku końcowego, w którą stronę mamy ostatecznie pójść.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Chciałbym krótko odpowiedzieć. Po pierwsze, słowo „ustawka" nie padło z mojej strony i nie będę tego komentował.

Poseł Jan Łopata (KP):

Ja tego nie wymagam. Oceniałem obie wypowiedzi.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Po drugie, poseł Kowalski uznał – i ja to rozumiem i potwierdzam – że zajmowanie się czyimiś poglądami nie jest zadaniem Komisji Etyki Poselskiej.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Proszę, pani poseł, ja wypowiem się na końcu.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Miałam nie zabierać głosu, ale chyba jednak muszę. Zrobiło mi się po prostu przykro, panie pośle, kiedy usłyszałam z pana ust, że stosujemy bolszewickie metody. Nie będę tego kontynuować, ale zrobiło mi się przykro, ponieważ wydawało mi się, że dotychczas potrafiliśmy się porozumieć i jesteśmy bardzo daleko od tego rodzaju metod działania. Takie jest moje zdanie.

Pan poseł Kowalski przyszedł, obraził Komisję i sobie poszedł. Nawet się nie zająknął na temat swojej wypowiedzi, tylko po prostu nas obraził.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo. To jest chyba styl uprawiania dyskusji, tego dialogu, o którym poseł Kowalski mówił, że chętnie stanąłby do dyskusji i że chętnie spotkałby się również

w sądzie. Jeżeli jednak sprawa znajduje się w Komisji Etyki Poselskiej, to znajduje się właśnie w tej Komisji, a jeżeli poseł chce kogoś pozwać, to może to oczywiście uczynić, tym bardziej w sytuacji, kiedy oczekuje tego samego od innych.

Powiem szczerze, że określenie „lewaczka" mnie nie obraża, a zdaje się niestety, że takie zamiary miał pan poseł, kierując do mnie te słowa. Trochę przykre jest to, panie pośle, że nie zwrócił pan uwagi koledze ze swojego klubu, iż w taki sposób odzywa się do posłanki, z którą zasiada pan w jednej komisji. To miało mieć negatywny wydźwięk, tak samo jak negatywny wydźwięk ma mówienie o ideologii gender, kiedy mówi się o ludziach.

Historia chyba się powtarza, nie wiem… Można przywołać faszystowskie Niemcy, gdzie odczłowieczano ludzi, kiedy mówiono o nich jak o ideologii, a nie jak o ludziach. To jest trucizna, która przez taki sposób mówienia niszczy nasz język. Stawiam wniosek o ukaranie posła Kowalskiego karą nagany.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za udzieleniem nagany posłowi Januszowi Kowalskiemu za jego zachowanie? (3) Kto jest przeciw? (1) Stwierdzam, że Komisja Etyki Poselskiej podjęła uchwałę o wymierzeniu posłowi Kowalskiemu kary nagany ze względu na stwierdzenie naruszenia przez posła postanowień art. 6 Zasad etyki poselskiej, tj. zasady dbałości o dobre imię Sejmu.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Mogę jedno zdanie?

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Nie, panie pośle, komentarz uważam za zbędny. To jest naprawdę przykre.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Dlatego będzie pani miała komentarz w mediach społecznościowych, jak nie chce go tutaj.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Bardzo proszę, możemy tak robić.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Łącznie ze zrzutami z pani Twittera.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Przystępujemy do realizacji pkt 2 porządku dziennego – rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Jarosława Kaczyńskiego w dniu 6 listopada 2022 r. w Ostródzie, stanowiącej podstawę wniosku posłanki Joanny Scheuring-Wielgus z dnia 7 listopada 2022 r.

Czy jest pani posłanka? Proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Witam panią posłankę. Proszę zająć miejsce i podpisać listę obecności. Proszę o przedstawienie uzasadnienia wniosku, który złożyła pani do Komisji Etyki Poselskiej 7 listopada br. w sprawie wypowiedzi posła Jarosława Kaczyńskiego, jaka miał miejsce w Ostródzie 6 listopada 2022 r.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, myślę, że zwróciliście uwagę, że złożyłam wniosek o rozpatrzenie zachowania posła Kaczyńskiego, ale bez określania, jakiej kary chciałabym dla posła za to zachowanie. Uważam, że taka decyzja powinna zapaść tutaj, w gronie Wysokiej Komisji.

Państwo na pewno przeczytaliście mój wniosek i dokładnie wiecie, o jakie stwierdzenia mi chodzi. Nie ma chyba sensu, abym teraz przytaczała w całości treść wypowiedzi pana posła, która jest szeroko znana i była szeroko komentowana w mediach ogólnopolskich. Dodam jedynie, że akurat tamto spotkanie widziałam na żywo, więc znam kontekst sytuacji, wiem, kiedy ta wypowiedź padła, w którym momencie, co oznaczała i jaki ma wymiar. Stąd wziął się mój wniosek.

Stwierdzenie Jarosława Kaczyńskiego na temat dzietności, odnoszące się do kobiet i choroby alkoholowej, rozpatruję w kilku wymiarach. Po pierwsze, to jest wypowiedź nieprawdziwa, ponieważ jeżeli chodzi o wskaźnik dzietności w Polsce, to spada on od lat. Rodzi cię coraz mniej dzieci i jak wskazują eksperci z najróżniejszych dziedzin ma na to wpływ bardzo dużo czynników. Chociażby to, że kobiety rodzą mniej dzieci, gdyż stan ochrony zdrowia w Polsce nie jest tak dobry, jak się wydaje niektórym osobom. Po drugie, kobiety bardzo często po urodzeniu dziecka nie mają możliwości, żeby oddać je do żłobka, a później do przedszkola. To cały czas jest bardzo duży problem i jest to jedna z przyczyn, dlaczego kobiety nie chcą rodzić dzieci. Po trzecie, kobiety boją się zachodzić w ciążę, ponieważ występuje stygmatyzacja kobiet. Mówię o tym oczywiście z ubolewaniem jako matka trójki dzieci, ale kobieta nadal, kiedy rozpoczyna pracę, często słyszy pytanie od pracodawcy, kiedy zamierza urodzić dziecko. Kobiety bardzo często nie decydują się na zajście w ciążę, ponieważ boją się utraty pracy. Kolejna rzecz to kwestie mieszkaniowe. Młodych ludzi po prostu nie jest stać na samodzielne mieszkanie, a mieszkanie z rodzicami nie jest czynnikiem ułatwiającym samodzielne ułożenie sobie życia.

Chciałabym zwrócić także państwa uwagę na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który doprowadził do takiej sytuacji, i nie jest to moja opinia, ale posługuję się opiniami ekspertów, w tym lekarzy, że kobiety boją się zachodzić w ciążę ze względu na polskie prawo, które jest bardzo restrykcyjne. Jak się okazuje, jest w zasadzie najbardziej restrykcyjne w Europie. Teraz trwa debata na Malcie nad liberalizacją prawa aborcyjnego i jeżeli ona zakończy się sukcesem, a odbywa się teraz, na dniach, wtedy Polska pozostanie jedynym krajem w Europie z tak bardzo restrykcyjnym prawem, jeżeli chodzi o ciążę i aborcję. Kobiety boją się zachodzić w ciążę i nie rodzą dzieci także dlatego, iż obawiają się, że jeżeli okaże się, że płód, który noszą w łonie zagraża życiu kobiety, to ciężarne nie mają żadnej gwarancji, że lekarze im w takiej sytuacji pomogą. Te stwierdzenia opieram na badaniach przedstawianych przez ekspertów, lekarzy najróżniejszych specjalizacji, m.in. ginekologów. Kobiety po prostu obawiają się o swoje życie. Mieliśmy kilka przypadków w ciągu dwóch ostatnich lat, kiedy kobiety straciły życie wyłącznie dlatego, że lekarze bali się zaryzykować wykonania aborcji ze względu na prawo, jakie mamy w Polsce. To tyle, jeżeli chodzi o dzietność.

Myślę, że warto przytoczyć także statystyki, które pokazują, że dzietność w Polsce gwałtownie spada i w roku 2022 ten wskaźnik osiągnie straszną liczbę, a mianowicie 1,38. To jest także potwierdzenie prognoz międzynarodowych instytucji, które przewidują spadek liczby ludności w naszym kraju.

Druga kwestia, o której należy wspomnieć w związku z wypowiedzią posła Kaczyńskiego, jest to kwestia związana z ośmieszaniem kobiet. Mówienie o kobietach w taki pogardliwy sposób jest być może zamierzone i być może trafia do publiczności, która tego słucha, ale to jest nic innego jak wyśmiewanie kobiet i obrażanie milionów Polek i Polaków. Jak państwo być może zauważyliście, bardzo dużo osób, w tym osób znanych, które zabrały publicznie głos po raz pierwszy, dokonały tego w tej sprawie mówiąc, że ta kwestia obraża je jako kobiety i jako Polki, że jest to szerzenie dezinformacji.

Jest jeszcze jedna rzecz, która odnosi się do pierwszego wymienionego przeze mnie punktu. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że osoby, które chcą mieć dzieci, które pragną mieć dzieci, ale muszą w tym celu posiłkować się metodą *in vitro*, w Polsce takiej możliwości nie mają. Programy *in vitro* przestały być w naszym kraju finansowane centralnie, przez rząd, co bardzo często podkreślają osoby starające się o dziecko.

I wreszcie trzecia kwestia: uważam, że kluczowa w tej całej wypowiedzi Jarosława Kaczyńskiego. Chodzi o naśmiewanie się z choroby, jaką jest alkoholizm oraz zwracanie uwagi na fakt, że kobiety są rzekomo tak słabymi istotami, że upijają się częściej niż mężczyźni. Tymczasem z danych Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych jasno wynika, że kobiety w ciągu roku wypijają niemal czterokrotnie mniej czystego alkoholu niż mężczyźni. Roczna średnia dla kobiet to 2,2 litra, a dla mężczyzn 8,1 litra.

Proszę państwa, mówię o tym dlatego, że alkoholizm jest chorobą i nie można rzucać sobie, ot tak, słów na wiatr i dezinformować ludzi, którzy uczestniczą w spotkaniu z politykiem. I tutaj nie ma znaczenia, czy są to ludzie fizycznie obecni na spotkaniu, czy

tacy jak ja, którzy akurat śledzili to spotkanie wirtualnie, którzy je oglądali na ekranie. Uważam, że każdy poseł, który sieje dezinformację, który mówi nieprawdę, który obraża jakąkolwiek grupę społeczną, powinien przede wszystkim zastanowić się nad swoim zachowaniem, a Komisja Etyki Poselskiej powinna go upomnieć, że tego rodzaju zachowanie, taki sposób wysławiania się i takie sianie dezinformacji po prostu nie powinno nigdy mieć miejsca i że stanowi ono naruszenie zasad etyki poselskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Czy ktoś z państwa ma pytania do pani posłanki?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Padły tutaj ważkie słowa, ale czy pani poseł zna programy, choćby nadawane w TVN, które mówią o skutkach i skali pijaństwa wśród kobiet? Czy zna pani prawdę o tym, że co najmniej pół miliona Polek ma problem alkoholowy? Czy zna pani dane mówiące o modelu spożycia alkoholu? To, co pani mówi o średniej spożycia jest oczywiście prawdą, tylko dowcip polega na tym, że dotyczy to wszystkich kobiet, natomiast wśród kobiet młodych model spożycia jest zupełnie inny. One piją mniej więcej tyle samo czy prawie tyle samo co młodzi mężczyźni, a niestety, i to jest kolejna rzecz, którą powinna pani wiedzieć: kobiety – takie jest uwarunkowanie genetyczne – łatwiej wpadają w uzależnienie niż mężczyźni. Proszę popytać w Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, bo na nią pani się powoływała. Zanim zacznie się mówić, że ktoś sieje dezinformację lub kłamie, proszę sprawdzić fakty.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję. Proszę bardzo.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję za te uwagi. Oczywiście znam te wszystkie dane i bardzo mnie cieszy, że prywatne i niezależne media często mówią o problemie alkoholizmu. Żałuję tylko, że media publiczne, które powinny realizować misję publiczną i robić wszystko, żeby pokazywać szkodliwość alkoholu, akurat w tej sprawie nic nie robią. Cieszę się, że pan poseł zwrócił uwagę na te wątki, dlatego że przypomniał mi pan o jeszcze jednym wymiarze wypowiedzi Jarosława Kaczyńskiego. Poseł Kaczyński w swojej wypowiedzi, oskarżając młode pokolenie powiedział, że mężczyzna potrzebuje 20 lat, żeby stać się alkoholikiem. Uważam, że te słowa są, kolokwialnie mówiąc, knajackie, ponieważ alkoholizm jest chorobą, czymś bardzo niebezpiecznym i nie można sobie w taki sposób z tego żartować. Żarty z alkoholizmu, nawet jeżeli mamy takie dane, które pan dodatkowo przywołał, nie przystoi posłowi. Używanie wyrażenia „dawanie w szyję" nie przystoi posłowi do polskiego parlamentu. Możemy rozmawiać o alkoholizmie, możemy rozmawiać o problemach alkoholowych, ja oczywiście z wielką chęcią o tym porozmawiam, bo też się tym zajmuję, kiedyś organizowałam kampanię dla kobiet w ciąży, które piją, a które naturalnie nie powinny tego robić. Chętnie o tym porozmawiam, ale nam, posłom, nie przystoi używać takiego języka.

I druga rzecz, nawiązując do tego co pan powiedział przed chwilą, pan Jarosław Kaczyński zrzucił winę na Polki za brak dzietności. Ja natomiast udowodniłam, że to nie jest wina Polek, tylko winny jest niestety kulawy system i kraj, w którym żyjemy. Ten kraj ogranicza prawa kobiet i utrudnia kobietom rodzenie dzieci. Mówię to jako matka trójki dzieci, która urodziła synów w różnych systemach politycznych, która widziała wiele rzeczy i wielu rzeczy doświadczyła, wiele rzeczy badała oraz wspierała i uczestniczyła w debatach na temat przeciwdziałania alkoholizmowi w Polsce.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa ma jakieś pytania? Jeszcze raz pan poseł, proszę bardzo.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Nie jesteśmy tutaj po to, aby prowadzić polityczną debatę i nie mam zamiaru tego robić, natomiast jeśli ktoś twierdzi, że rodzenie i posiadanie dzieci dzisiaj czy rok temu było

trudniejsze niż 10 czy 15 lat temu, to proszę wybaczyć, ale poważnie nie mogę tego traktować.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica) – spoza składu Komisji:

Odniosę się do tego. Akurat nie mam przy sobie statystyk, ale myślę, że dobrze byłoby, gdyby pan je sobie odszukał. Wszystkie analizy i dane, polskie i międzynarodowe, pokazują, że dzietność w Polsce spada w bardzo szybkim tempie, a najszybciej postępuje to od roku 2016. Niestety. Mówię to z przykrością, bo jako matka trójki dzieci chciałabym, żeby dzieci rodziło się o wiele więcej.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo, zamykam dyskusję…

Poseł Jacek Świat (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Panie pośle… Jeżeli nie ma więcej pytań do pani posłanki, to bardzo pani dziękujemy. Proszę zaprosić posła Jarosława Kaczyńskiego.

Sekretarz Komisji Łukasz Andrzejczyk:

Nie ma pana posła, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Czy poseł Kaczyński przedstawił jakieś usprawiedliwienie na piśmie?

Poseł Jan Łopata (KP):

Na którą godzinę był zaproszony pan poseł? Może mamy jeszcze czas?

Sekretarz Komisji Łukasz Andrzejczyk:

Pan poseł był zaproszony na godzinę 11.00.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Czas minął, ale ponieważ to jest pierwsze wezwanie, proponuję, aby zaprosić posła Kaczyńskiego jeszcze raz na następne posiedzenie Komisji. Wtedy rozstrzygniemy tę sprawę ostatecznie. Nie słyszę sprzeciwu, dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 3 porządku dziennego, czyli do rozpatrzenia wniosku w sprawie zachowania posła Grzegorza Brauna w dniu 2 listopada 2022 r. na terenie Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku, stanowiącego podstawę wniosku Stowarzyszenia na rzecz Praworządności w Szkołach „Stowarzyszenie Umarłych Statutów" z dnia 13 listopada 2022 r.

Informuję, że pan poseł Grzegorz Braun został wezwany do złożenia wyjaśnień na piśmie w terminie do 28 listopada br. W wyznaczonym terminie poseł nie przedłożył wyjaśnień. W tej sytuacji otwieram dyskusję nad wnioskiem. Proszę o zabieranie głosu. Ten wniosek rozpatrywaliśmy już na poprzednim posiedzeniu. Chwila na odświeżenie sobie jego treści.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

To jest kolejne zachowanie pana posła Brauna, które jest bardzo nieodpowiednie i należy je napiętnować. Wiem, że jesteśmy już zmęczeni postawą pana posła Brauna, ale wydaje się, że nie powinniśmy być zmęczeni i nie możemy nie reagować, w końcu taka jest nasza rola, a pan poseł dostarcza nam ciągle argumentów na to, że trzeba zajmować się jego postawą i zachowaniem.

W związku z tym, przychylam się do propozycji kary, która została wskazana przez wnioskodawców, czyli kary nagany. Uważam, że zachowanie pana posła było absolutnie naganne. Utwierdza mnie dodatkowo w tym przekonaniu to, że chodzi o zachowanie w stosunku do młodych ludzi, których postawy należałoby jeszcze kształtować, których należałoby uwrażliwiać, a w tym przypadku było wręcz przeciwnie. Dlatego, jak na wstępie, wnoszę o karę nagany.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie ma. Zarządzam głosowanie. Kto jest za ukaraniem pana posła Grzegorza Brauna za jego zachowanie w Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej w Nisku?

Głosowało 4 posłów, wszyscy byli za. Dziękuję. Stwierdzam, że poseł Braun został ukarany naganą za naruszenie postanowień art. 6 i 7 Zasad etyki poselskiej, tj. zasady dbałości o dobre imię Sejmu oraz zasady odpowiedzialności.

Przechodzimy do kolejnego punktu; 4 pkt porządku dziennego: zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Po kolei mamy tutaj wnioski oznaczone numerami: EPS-04.246/2022, EPS-04.247/2022, EPS-04.248/2022, EPS-04.250/2022, EPS-04.251/2022 i EPS-04.252/2022. To są wnioski osób fizycznych oraz Fundacji Nowe Spektrum i wszystkie one dotyczą wypowiedzi wicemarszałek Sejmu RP Małgorzaty Gosiewskiej podczas posiedzenia Sejmu 16 listopada 2022 r.

Proszę o państwa stanowisko w tej sprawie.

Poseł Jan Łopata (KP):

Pani przewodnicząca, mam prośbę formalną, ponieważ do mojego biura poselskiego w ubiegły poniedziałek też wpłynął wniosek w tej sprawie…

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Zdaje się, że wszyscy dostaliśmy taki wniosek.

Poseł Jan Łopata (KP):

Rozumiem, więc tylko zgłaszam, że Fundacja Nowe Spektrum Grzegorz Płaczek złożyła taki wniosek w moim biurze i proszę o odnotowanie w protokole faktu, że przekazałem pismo Fundacji do sekretariatu Komisji i będzie ono rozpatrywane wspólnie z innymi wnioskami dotyczącymi zachowania pani poseł Gosiewskiej.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Oczywiście, jak najbardziej, panie pośle. Zaznaczamy, że taki wniosek wpłynął do nas wszystkich. Dziękuję za przypomnienie tego faktu. Dołączamy te pisma do zbioru wniosków dotyczących tamtego zdarzenia.

Proszę, pani poseł.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Zgadzam się, że wszystkie wnioski, które wpłynęły indywidulanie do członków Komisji, należy dołączyć do dokumentacji sprawy. Te wnioski mają taką samą treść…

Poseł Jan Łopata (KP):

Mamy już jasność.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Rzecz została wyjaśniona, wnioski Fundacji Nowe Spektrum Grzegorz Płaczek zostaną dołączone do dokumentów sprawy.

Powracamy do meritum zagadnienia. Rozumiem, że państwo mieliście możliwość zapoznania się z wypowiedzią pani wicemarszałek Gosiewskiej, wybrzmiała ona również w mediach, więc myślę, że sprawa jest znana. Jakie jest państwa stanowisko?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Wnoszę o podjęcie inicjatywy.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Kto z państwa jest za podjęciem przez Komisję inicjatywy w sprawie wniosku dotyczącego pani wicemarszałek Gosiewskiej? (3) Kto jest przeciw? (1) Stwierdzam, że Komisja postanowiła rozpatrzyć wniosek dotyczący pani wicemarszałek Gosiewskiej.

Następny wniosek oznaczony jest numerem EPS-04.249/2022 i jest to wniosek Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska z 17 listopada 2022 r. w sprawie dotyczącej wypowiedzi poseł Teresy Wargockiej podczas posiedzenia Sejmu w dniu 16 listopada br. Proszę o państwa stanowisko.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Wnoszę o podjęcie inicjatywy.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Kto z państwa jest za podjęciem inicjatywy? (3) Kto jest przeciw? (1) Stwierdzam, że Komisja zdecydowała o podjęciu inicjatywy w sprawie wniosku dotyczącego wypowiedzi pani poseł Teresy Wargockiej.

Na tym wyczerpaliśmy ten punkt porządku dziennego i mamy jeszcze jeden: sprawy różne. Do Komisji wpłynęło pismo od pani marszałek Elżbiety Witek. Przypomnę państwu, że występowaliśmy do pani marszałek z zapytaniem, czy można w jakiś sposób zawiesić czy wręcz rozwiązać zespół parlamentarny, który został utworzony przez posła Grzegorza Brauna i w którym dzieją się rzeczy niewłaściwe, naruszające zasady etyki poselskiej. Pismo pani marszałek jest odpowiedzią na nasz wniosek, przy czym nasza intencja chyba nie została do końca zrozumiana. Pani marszałek jasno mówi o tym, że zna zachowanie posła Grzegorza Brauna i że wyczerpała już, jako marszałek i jako Prezydium Sejmu, możliwości postępowania wobec posła, nie może zrobić nic więcej, ale nie udziela nam jednak odpowiedzi wprost, czy regulamin Sejmu… Wiemy, że regulamin Sejmu nie przewiduje rozwiązania zespołu parlamentarnego, ale w piśmie pani marszałek nie ma na ten temat informacji. Mówiąc bezpośrednio, nie ma tam odpowiedzi na postawione przez nas pytanie.

Zapraszam wiec do dyskusji. Czy jeszcze raz powinniśmy wystąpić do pani marszałek?

Poseł Jan Łopata (KP):

Możemy powtórzyć wystąpienie albo przyjąć do wiadomości stanowisko pani marszałek i tyle.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Proszę państwa, oczekujemy jeszcze na opinię Biura Analiz Sejmowych na temat możliwości wprowadzenia do regulaminu Sejmu przepisów umożliwiających zakazanie przez Marszałka Sejmu RP działalności takiego zespołu poselskiego, którego istnienie i funkcjonowanie na terenie Sejmu szkodzi interesom Polski bądź stanowi naruszenie spokoju lub porządku na terenie pozostającym w zarządzie Kancelarii Sejmu. Może warto zaczekać na analizę BAS i wówczas wrócimy do tematu. Zobaczymy, jaką informację otrzymamy, tzn. czy Komisja regulaminowa może podjąć takie działania, a jeżeli tak, to w jakim zakresie. Do tematu wrócilibyśmy pewnie na następnym posiedzeniu Komisji.

Myślę także, że Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych moglibyśmy po raz kolejny przedstawić propozycję podjęcia inicjatywy uchwałodawczej w sprawie nowelizacji regulaminu Sejmu RP, zgodnie z art. 203 regulaminu, która zawierałaby m.in. możliwość zobowiązania posła do wygłaszania na posiedzeniu Sejmu przeprosin, a w razie ich niezłożenia możliwe byłoby nałożenie kary finansowej przez Marszałka Sejmu RP. Nasza Komisja już dwukrotnie zwracała się z propozycjami zmian w regulaminie Sejmu, na razie ta inicjatywa nie została podjęta, ale może warto byłoby jeszcze raz spotkać się z przewodniczącym Komisji regulaminowej. Możemy wystąpić w tej sprawie jeszcze raz, do trzech razy sztuka.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Tym bardziej, że w innych parlamentach taka forma, chyba nie kary, bo przeprosiny nigdy nie są karą, ale tego rodzaju forma zachowania występuje i kiedy wpisywaliśmy ją do propozycji zmian w regulaminie, opieraliśmy się na przykładach z innych parlamentów. Wydaje się, że coś jednak trzeba zrobić. Wiadomo, że wszyscy, jako parlament, tracimy resztki naszego dobrego imienia, ale nie możemy pozwalać na to, żeby przez jednego posła opinia o Sejmie była coraz gorsza.

Poseł Jan Łopata (KP):

Zgadzam się z tym i chciałem tylko dodać, że nadal wierzę w demokrację i mam nadzieję, że wytrzymamy jeszcze rok, a demokracja dokona weryfikacji bez ingerencji z naszej strony, aczkolwiek ten pomysł o przeprosinach… Pewnie w następnych kadencjach pojawią się tacy, którym…

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

To się przyda. Myślę, że to zrobiłoby bardzo dobrze niektórym posłom, bez względu na to, z jakich klubów parlamentarnych się wywodzą.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dlatego proponuję, żebyśmy jeszcze raz, już po raz trzeci, zgłosili się do Komisji regulaminowej. Jak otrzymamy opinię z BAS, możemy jeszcze raz wystąpić z prośbą, żeby Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych jak najszybciej zajęła się tym problemem i przedłożyła propozycje zmian w regulaminie. Sądzę, że wszystkie kluby i koła przyjęłyby takie zmiany mimo istniejących podziałów. Tego rodzaju przeprosiny byłyby faktycznie zadośćuczynieniem i nadałyby posłom i posłankom na sali plenarnej nieco wstrzemięźliwości w ich zachowaniu. Myślę, że to jest dobry pomysł, który może się okazać naprawdę bardzo skuteczny.

Rozumiem, że jest zgoda, aby po analizie BAS wystąpić jeszcze raz do Komisji regulaminowej.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Monika Falej (Lewica):

Dziękuję bardzo. Na tym zamykam dzisiejsze posiedzenie. Informuję, że protokół z posiedzenia zostanie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji. Dziękuję państwu posłom i pracownikom Kancelarii Sejmu. Do widzenia.